Cena numeru 1 złoty

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 131 | Częstochowa, sobota 21 lipca 1945 r. | Rok I.

CBKP

Stocznie amerykańskie pracują bez przerwy

Największy w tej wojnie nalot na Honszu

Australijczycy zdobyli okręg Sambodży

LONDYN (BBC). — Już szósty dzień **trwa bez przerwy atak powietrzny i morski na Japonię.**

Główne ataki alianckie skierowane są przeciwko wyspie Honszu i Kiu-Sziu. Wyspę Kiu-Sziu bombardowały samoloty, startujące z Okinawy. Wśród eskadr tych znajdują się dywizjony, użyte do akcji po raz pierwszy po przybyciu z Europy.

Atakowane były 22 miasta na wymienionych wyspach, Formoza i obiekty japońskie na południowo-chińskim wybrzeżu oraz bazy japońskie w Indiach Holenderskich i na Nowej Gwinei.

Szczególnie dotknięty został znowu rejon Tokio i przylądek Maszima, położony 80 km na południe od Tokio.

W związku z ofensywą tą oświadczył admirał Halsey, że bombardowanie Japonii trwa już bez przerwy 43-ci dzień i Japonia nie będzie w stanie go wytrzymać, gdyż wszystkie jej rezerwy się już kończą, transport morski i kolejowy jest w stanie całkowitej dezorganizacji, o czym najlepiej świadczy fakt, że w ciągu 2-ch dni zniszczono 84 japońskie lokomotywy, a uszkodzono 45. W tym samym czasie zatopiono 140 japońskich statków, a 234 uszkodzono.

Tymczasem stocznie amerykańskie pracują **bez przerwy.** Czynnych jest 7 stoczni marynarki wojennej i 19 stoczni prywatnych, które pracują nad realizacją najbliższego planu budowy okrętów wojennych. **Plan ten przewiduje budowę 2-ch okrętów liniowych, 3-ch lotniskowców o wyporności po 45.000 ton, 9-ciu lotniskowców o wyporności po 27.000 ton, 2-ch lotniskowców o wyporności po 14.500 ton, 26-ciu lotniskowców eskorty, jednego krążownika, 22-ch krążowników eskorty, 19-tu krążowników lekkich, 87-miu kontrtorpedowców, 16-tu kontrtorpedowców eskorty, 36-ciu okrętów podwodnych. Plan ten ma być zrealizowany w 1945, 1946 i ewentualnie w początku 1947 roku.**

WASZYNGTON. — **W ciągu ostatnich 24-ch godzin na Japonię spadł szereg nowych ciosów, zadanych przez lotnictwo brytyjsko-amerykańskie. Celem ataków była wyspa Honszu, która przeżyła swój największy nalot w tej wojnie.** Bombardowanie na ogromną skalę objęło obszary, położone między Szanghajem a Kiu-Sziu.

W czasie ataków lotniczych zniszczonych zostało 50 statków japońskich. **Wczoraj w godzinach wieczornych około 600 superfortec zrzuciło ponad 4.000 ton bomb burzących i zapalających na cztery główne miasta na wyspie Honszu. Miasta te jednocześnie były ostrzeliwane przez aliancką artylerię okrętową.** W nalocie na Szanghaj wzięło udział 200 superfortec amerykańskich.

Komunikat Kwatery Głównej gen. Mac Arthura donosi, że wojska australijskie, walczące na Borneo, zdobyły ważny okręg naftowy Sambodżę.

LONDYN (BBC). — **Wieczorem dnia wczorajszego lotnictwo amerykańskie dokonało ogromnego nalotu na Tokio, a raczej na to, co z niego zostało.**

Generał Mountbatton odwiedził generała Mac Arthura celem omówienia spraw, dotyczących operacji na Pacyfiku.

—o—

PREMIER CHIŃSKI SUNG POWRÓCIŁ DO CZUNGKINGU

LONDYN (BBC). — Premier chiński Sung powrócił po dłuższym pobycie w Moskwie do Czungkingu. W czasie swej bytności w Moskwie Sung odbył dłuższe konferencje z generalissimusem Stalinem.

Przed procesem Petaina

LONDYN (BBC). — **W poniedziałek rozpocznie się przed trybunałem w Paryżu proces przeciwko marszałkowi Petainowi, który oskarżony jest o główną zdradę stanu, spiskowanie przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu państwa i informowanie niemców.**

PARYŻ. — Akt oskarżenia przeciw Petainowi stwierdza, że Petain podkopał prestiż francuski spotykając się z Hitlerem w Montoire. Przyjął on wówczas poniżające warunki, podyktowane przez Hitlera. Petain nie protestował, kiedy wojska japońskie wtargnęły do Indochin, oddał on nieprzyjaciełom Francji bazy w Syrii i Tunisie. Umożliwiło to państwom osi przerwanie blokady brytyjskiej i zaopatrywania się na terytoriach, należących do imperium francuskiego. Petain oddał również lotnisko francuskie na Bliskim Wschodzie do dyspozycji wroga. Wydał on rozkaz rozpoczęcia ognia przeciwko wojskom, lądującym w Afryce północnej, i kazał zatopić francuskie okręty wojenne nie dopuszczając do ich ucieczki do portów sojuszniczych lub neutralnych.

Obrona powołała na świadków m. in. b. ambasadora amerykańskiego przy rządzie w Vichy, adm. Leahy, b. nuncjusza papieskiego Veleri i d-ra Waltera Stückego b. posła szwajcarskiego przy rządzie Lavala.

W 9-tą ROCZNICĘ WYBUCHU WOJNY DOMOWEJ W HISZPANII

LONDYN (Polpress). — Agencja Reutera donosi, że przedstawiciel rządu baskijskiego w Londynie, Senior Lizaso, złożył w 9-tą rocznicę wybuchu wojny domowej w Hiszpanii następujące oświadczenie: „Nie można pogodzić z elementarnym poczuciem sprawiedliwości faktu, że gen. Franco reprezentuje jeszcze dziś Hiszpanię. Jakim prawem może gen. Franco decydować o przyszłej formie rządu w Hiszpanii. Po 9-ciu latach krwawej dyktatury gen. Franco postanowił Hiszpanii przywrócić monarchię, która by wzięła pod swą ochronę „Falangę". Naród Basków nie upoważnił gen. Franco, ani żadnego z falangistów do decydowania o formie rządu. Tylko swobodnie wyrażona wola narodów, zamieszkujących Hiszpanię, może przywrócić spokój temu nieszczęsnemu krajowi. Póki w Hiszpanii sprawują władzę ludzie, którzy doszli do władzy przy pomocy osi, póty kraj ten nie może być przyjęty do rodziny wolnych narodów".

PROTEST PRZECIW OBCHODOWI W RZYMIE ROCZNICY BUNTU GEN. FRANCO

RZYM. — Delegacja włoskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego udała się do sekretarza Rady Ministrów, Amendola i wyraziła protest przeciwko temu, że poselstwo rządu gen. Franco w Rzymie urządziło obchód rocznicy buntu faszystów hiszpańskich przeciwko hiszpańskiej republice demokratycznej.

Delegacja zażądała, żeby nikt spośród członków lub urzędników demokratycznego rządu włoskiego nie brał udziału w tym obchodzie.

Śląski węgiel dla Włoch

LONDYN (BBC). — **Według wiadomości, nadeszłych z Rzymu, rząd włoski bada obecnie możliwości sprowadzania węgla śląskiego dla przemysłu włoskiego.**

Uroczyste przyjęcie u Prezydenta Trumana

Okupacja Niemiec potrwa 10—20-u lat

BERLIN. — **W dniu wczorajszym odbyło się ponowne spotkanie „Wielkiej Trójki". O spotkaniu tym nie został wydany żaden komunikat oficjalny. Konferencje „Wielkiej Trójki" mają odbywać się bardzo często i regularnie. Poza tym odbywać się będą regularne spotkania ministrów spraw zagranicznych. Na spotkaniach tych każdorazowo będzie opracowywany porządek dzienny obrad „Wielkiej Trójki".**

LONDYN (Reuter). — W dniu wczorajszym **prezydent Truman podejmował uroczystym obiadem generalissimusa Stalina i premiera Churchilla.** Premierowi Churchilowi towarzyszyli: **mjr. Attlee, lord A. Cadogan i marszałek Alexander. Minister spraw zagranicznych A. Eden nie był obecny z powodu złego stanu zdrowia.** Ze strony radzieckiej byli obecni **Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych Mołotow i ambasador radziecki w Waszyngtonie Gromyko.** Prócz tego obecni byli: **Sekretarz Stanu Byrnes, ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie Harriman** i **specjalny wysłannik prezydenta Trumana Joseph Davis.**

NARADA CHURCHILLA Z SZEFEM SZT. MARSHALLEM

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Berlina, że premier Churchill odbył w swej willi w Poczdamie dłuższą konferencję z szefem sztabu armii ameryk. G. Marshallem.

Następnie premier brytyjski przyjął ministra wojny U. S. A., H. Stimsona.

W czasie rozmowy obecni byli przywódca angielskiej Partii Pracy i minister transportu wojennego lord Leathers.

LONDYN. — Agencja Reutera donosi, że **prace konferencji w Poczdamie odbywają się w przyspieszonym tempie. Prawdopodobnie zapadły już decyzje, dotyczące powojennej organizacji Europy.**

Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Reutera wyraża przypuszczenie, że **najtrudniejsze problemy zostały już rozstrzygnięte.** Chodziło o to, czy Niemcy mają być rządzone jako całość, czy też mają być podzielone na drobne państwa.

JEŃCY NIEMIECCY SKAZANI NA KARĘ ŚMIERCI

LONDYN (BBC). — W wyniku przeprowadzonej rozprawy przeciwko 8-miu jeńcom niemieckim, którzy zamordowali feldfebla Rosberga za jego antyhitlerowskie przekonania, **wszyscy oskarżeni zostali uznani przez sąd wojskowy winnymi zarzucanych im czynów i skazani zostali na karę śmierci.**

Jest to już drugi tego rodzaju proces w Anglii. W pierwszym wypadku toczyła się sprawa przeciwko 7-miu jeńcom niemieckim, którzy na mocy wyroku sądu wojskowego zostali w ubiegłym tygodniu powieszeni.

FRED WINSON MINISTREM FINANSÓW USA

LONDYN (BBC). — Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił jednomyślnie wybór Fred Winsona na stanowisko sekretarza stanu dla spraw finansów w Stanach Zjednoczonych.

KRÓL LEOPOLD NIE BĘDZIE MÓGŁ RZĄDZIĆ BEZ ZGODY PARLAMENTU

LONDYN (BBC). — Obydwie izby parlamentu belgijskiego przyjęły w dniu wczorajszym rządowy projekt ustawy, mocą której król Leopold nie może wykonywać swych funkcyj bez zgody parlamentu belgijskiego. W Izbie Posłów projekt rządowy został przyjęty 98 głosami przeciw 6, a w Senacie 77 głosami za, przeciwko 58.

„Times" o trudnościach gospodarczych Europy

LONDYN. — Zdaniem dziennika **„Times"** konferencja w Poczdamie zajmie się w pierwszym rzędzie sprawą odbudowy Europy, której grozi nowa katastrofa ekonomiczna.

„Times", robiąc przegląd powodów kryzysu żywnościowego, pisze: „Jedną z przyczyn braku żywności są mniejsze niż kiedykolwiek zbiory, na skutek zmniejszenia się stanu zwierząt, koniecznych do obróbki ziemi, następnie ogólne rozbicie, spowodowane rabunkową gospodarką Niemiec, brakiem traktorów, nawozów oraz działalności wojennymi.

Sytuacja jest tym poważniejsza, że cały świat odczuwa brak środków żywnościowych. Europa patrzy na Amerykę, jako na główne źródło dostawy żywności i innych środków zaopatrzenia. Wyjściem z sytuacji może być jedynie zespolenie wysiłków Brytyjskiej Wspólnoty Narodów oraz Ameryki Łacińskiej.

SPRAWA NIEMIEC

MOSKWA. — **„Nowoje Wremia"** zamieszcza artykuł, poświęcony polityce sojuszniczej wobec Niemiec. Artykuł stwierdza, że w Poczdamie omówione będą 3 zasadnicze zagadnienia, dotyczące przyszłości Niemiec:

1) **niemiecki potencjał przemysłowy musi być zniszczony przy pomocy planowej polityki reparacyjnej;**

2) **kraj niemiecki i naród niemiecki musza być utrzymane jako jednostka polityczna,**

3) **do współpracy z sojusznikami należy przyciągnąć wszystkie odłamy ludności niemieckiej, które nie stanowiły podstawy społecznej hitleryzmu i nie brały udziału w zbrodniach hitlerowskich.**

Pierwsze posiedzenie Komendantury Wojennej Berlina

LONDYN (BBC) — **W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie międzysojuszniczej Komendantury Wojennej Berlina, poświęcone sprawom aprowizacyjnym. Przewodniczącym na posiedzeniu był generał sowiecki Gorbatow. Narady, w których uczestniczył również delegat Francji, trwały 3 godziny.**

OKUPACJA NIEMIEC POTRWA 10 — 20 LAT

LONDYN (BBC). — Agencja United Press donosi, że środowe obrady „Wielkiej Trójki" **dotyczyły zarządu okupacyjnego Niemiec. Przewiduje się, że okupacja potrwa 10 — 20 lat.**

W związku z konferencją poczdamską pisze **„Saint Louis Dispatch"**, że jest w pewnej mierze rzeczą znamienną, że konferencja odbywa się w Poczdamie, który był siedziba Fryderyka Wielkiego, twórcy militaryzmu niemieckiego, obecnie zaś „Wielka Trójka" zastanawiać się będzie, jak militaryzm niemiecki unicestwić.

„Tennesee Times" uzupełnia myśl te jeszcze w ten sposób, że pisze, iż ci, co pokój zakłócili, winni bezwzględnie ponieść zasłużoną karę. **„California Journal"** zaś dodaje, iż dużym ułatwieniem dla prezydenta Trumana będzie fakt, że posiada on całkowite poparcie ze strony społeczeństwa amerykańskiego, a tego rodzaju wiara i zaufanie była, jak dotąd, udziałem nielicznych prezydentów Stanów Zjednoczonych. Przy tym społeczeństwo amerykańskie polega na trzeźwości i rozwadze swego prezydenta.

W dniu 22 lipca — pod sztandary demokracji polskiej!!!

Śląsk pracuje...

Śląsk pracuje... Wszędzie, gdzie spojrzeć — kominy, fabryki, huty, kopalnie, liczne cukrownie, browary, olejarnie, gorzelnie, cegielnie, cementownie, wapienniki... Pracuje już przemysł skórzany, chemiczny, tekstylny, farmaceutyczny i — ludzie, pochyleni nad maszynami i zgarbieni w sztolniach kopalni, głęboko pod ziemią.

Wre praca, praca gorączkowa w tej przebogatej krainie kopalń i szybów, pieców i kominów. Na ręce polskiego robotnika, rzemieślnika i chłopa czeka jeszcze setki hut, kopalń i fabryk, tysiące warsztatów, dziesiątki tysięcy hektarów ziemi — tam na zachodzie — na Śląsku Opolskim i Dolnym!

Jedziemy na Śląsk, aby na własne oczy zobaczyć te gospodarstwa, ziemię i plony, czekające tu od sześciuset z górą lat na ręce polskiego rolnika, aby naocznie się przekonać, jak wygląda akcja przesiedleńcza na tych prastarych, odwiecznie polskich ziemiach.

W wielu byliśmy miejscowościach, w wielu miastach, miasteczkach i wioskach i widzieliśmy nie tylko zgliszcza, zniszczenia, ruiny. Widzieliśmy osadników i repatriantów ze wschodu, krzątających się na swych nowych gospodarstwach, zajętych pracą w polu, przy koszeniu i sprzęcie. Tysiące zrobiliśmy kilometrów i wszędzie witały nas uśmiechy rozradowanych dzieci i biało-czerwone chorągiewki, powiewające do nas z okien i dachów domów na znak, że tu właśnie, na tej piastowskiej ziemi, mieszkają Polacy, którzy choć przez setki lat wynaradawiani, uczęszczający do szkół niemieckich i zmuszeni mówić po niemiecku, nie zapomnieli mowy swych przodków i dziś, kiedy idzie ku nim Polska, czują się Polakami i godnymi Jej synami.

Zapełnia się ziemia śląska, zapełnia osadnikami i licznie tu przybywającymi repatriantami zza Bugu. I rośnie nam serce na widok tych ludzi, jadących samochodami, furmankami, podążających pieszo z najdalszych krańców Polski, aby stać się pionierami, aby utrwalać tu, na tej ziemi, stan polskiego posiadania i wbijać słupy graniczne na Odrze i Nisie.

Płakali Polacy od lat tu osiadli na dźwięk polskiej, dawno nie słyszanej mowy, wyciągały się chciwie ręce do polskich książek, któreśmy z sobą wieźli. I czy to była wieś Martwice, gdzie od lat w zapomnieniu żył Polak, Piecha, czy też Mydlnice, w której to wsi funkcję sołtysa spełnia do dziś dzielna Polka z Lubelskiego Janina Przecwoda, wszędzie słyszeliśmy zapewnienia, że to spotkanie się Polski ze Śląskiem to ślub, który po wieczne już czasy połączy nierozerwalnym węzłem z Macierzą tę prastarą ziemię piastowską.

Bo czyż nie godnym zanotowania jest fakt, że właśnie tu, w tej zapadłej wsi, jest sołtysem kobieta, która, wywieziona ze swych stron rodzinnych i rzucona tu przez okupacyjny „Arbeitsamt", pracowała przez kilka lat jako robotnica rolna u „bauerów" a kiedy wreszcie przyszedł dzień wyzwolenia, dzień zwycięstwa nad hitleryzmem, pozostała tu, aby być pionierką osadnictwa polskiego na tej ziemi? Czyż to nie dziwne, że na przykład w takim miasteczku, Odmuchowie, w drukarni niemieckiej znaleźliśmy Polaka, który choć słabo, mówi po polsku, czuje się Polakiem, nazywając się Pachnicki i pochodząc z Dąbrówki na Śląsku? I czyż to nie znamienne, że w Prądniku wiceburmistrzem jest Polak — dr. Sawiński, który mieszkając tu z górą 30 lat, nie zaparł się mowy swych przodków, należąc do Związku Polaków? I czyż wreszcie nie radosnym jest to, że w takich Jeziorzanach (Neuensee) żyje do dziś dnia ksiądz, Polak, Józef Kluba?

I że na tej ziemi po latach można znaleźć książki polskie i usłyszeć pieśni, śpiewane w ojczystym języku? I widzieć, jak sołtys, Piecha, pisze wykaz gospodarstw po polsku?

Dużo nas spotkało miłych niespodzianek, świadczących o tym, że jednak lud śląski nie dał się zniemczyć, znosząc mężnie prześladowania i szykany, aresztowania i represje. Nigdy nie zapomnę tego, z jakim namaszczeniem pokazywano nam stare, zniszczone i pożółkłe już od lat książki polskie i jak starano się, aby w rozmowie z nami nie powiedzieć przypadkowo słowa, które by brzmiało obco, nie po polsku.

Rozmawialiśmy też z niemcami, którzy powrócili do tych wiosek licząc, że pozostaną tu na zawsze. Są usłużni, za usłużni nawet dla nas Polaków, prawowitych gospodarzy tej ziemi. Oni — jak mówią — nie chcieli, nie pragnęli wojny. Nie uciekali nawet, kiedy wieś ewakuowano. Pozostali, gdyż mieli czyste sumienia i czyste, niezbroczone krwią ręce. A kiedyśmy ich pytali czy chcą jechać do Niemiec, odpowiadali: Nie, my nie chcemy tam jechać, bo nie mamy po co. Nie chcą wiedzieć o tym, że dziesiątki, setki tysięcy Polaków gniło po obozach, ginęło na szubienicy, od kul gestapo, że w Oświęcimiu, Majdanku, Mauthausen bez przerwy, przez lata całe, dymiły kominy krematoriów, w których palono niewinne dzieci, kobiety i starców. Oni jedno tylko wiedzą, że są niewinni, czyści, nie odpowiadają więc za to, co się stało... Nie przyznają się też do tego, że to właśnie ich synowie, ojcowie, że to ich dzieci byli SS-mannami, gestapowcami i katami. Nie przyznają się do tego dzisiaj, teraz, kiedy przegrali wojnę i kiedy lada dzień grozi im wysiedlenie do Niemiec — na głód, nędzę i poniewierkę.

Żal im opuszczać tych gospodarstw, w których mają i inwentarz żywy i zapasy zboża, żal tej ziemi, na której dojrzewa w słońcu przenica, żyto i zielenią się kartofliska. I tych sadów, w których uginają się gałęzie pod ciężarem wiśni, czereśni i jabłek. I tych wygód i tego radia, które było w każdym niemal domu niemieckim.

Nie wiedzą, że ich pokora, uprzejmość i grzeczność na nic się tu nie zda i że prędzej czy później będą musieli opuścić tę nieprawnie zabraną nam ziemię, skropioną krwią naszych przodków. Na nic tu zdadzą się żale, płacz i narzekania, na nic akty rozpaczy, buntu, strzelanie do Polaków zza płotu. Los ich jest przesądzony i wkrótce nadejdzie czas, że na tej polskiej ziemi nie będzie ani jednego niemca i że zaludni się ona prawowitymi jej gospodarzami, którzy już dziś ciągną tu tysiącami, dziesiątkami tysięcy, aby jak najprędzej zebrać z niej pierwszy polski plon.

Niemcy przegrali wojnę, więc muszą za nią odpokutować. — Muszą więc przede wszystkim oddać nam to, co nigdy do nich nie należało, ziemię śląską, ziemię piastowską, ziemię, na której od lat mieszkali Polacy. I ziemię tę oddadzą...

Tadeusz Ostrowski.

MANUEL TELLO MINISTREM SPRAW ZAGRAN. MEKSYKU

NEW YORK. — Po ustąpieniu Padilli tekę ministra spraw zagranicznych Meksyku otrzymał Manuel Tello.

WARSZAWA ODZYSKUJE POMNIKI

WARSZAWA. Warszawa ostatnio przeżyła wiele wzruszających chwil z okazji powrotu na Krakowskie Przedmieście dwu każdemu warszawiakowi drogich pomników: Chrystusa sprzed kościoła św. Krzyża i Kopernika.

Specjalna ekspedycja rewindykacyjna odnalazła je w mieście Nissa do którego przewieźli je niemcy.

Pomniki ustawiono na ich właściwych miejscach w ramach wzruszającej uroczystości.

Po tułaczce pomniki wymagają remontu, zostały więc po uroczystości zabrane do warsztatów i niebawem w pełnej krasie wrócą na swe stałe miejsca.

Młodociani sabotażyści hitlerowscy

PRAGA (Polpress). — Policja czeska zaaresztowała w miastach Broumow i Falknow w Sudetach kilkunastu młodych niemców, którzy należeli za czasów okupacji do organizacyj hitlerowskich, a obecnie twierdzili, że są członkami tajnego związku „Wilkołaków". W mieszkaniach ich podczas rewizji wykryto broń, amunicję i lekkie karabiny maszynowe. Podczas przesłuchania oświadczyli oni, że odbywali regularne przeszkolenie sabotażu i ćwiczenia wojskowe, pod kierownictwem doświadczonych instruktorów.

OPINIA DZIENNIKA „TIMES" W SPRAWIE AUSTRIACKIEJ

LONDYN. (Polpress). — Półoficjalny dziennik angielski „Times" pisze, że rozstrzygnięcie problemu austriackiego postąpiło znacznie naprzód.

„Wiedeń — pisze „Times" — będzie tak jak Berlin podzielony na strefy okupacyjne. Trzeba będzie wybudować kilka lotnisk w pobliżu stolicy austriackiej, żeby zapewnić łączność aliantów z zachodem. Jeżeli chodzi o samą Austrię, to Amerykanie mają zająć północną jej część, graniczącą z Bawarią, Anglicy — południową Karyntię i część Styrii, a Francuzi — „korytarz", łączący Bawarię z Tyrolem włoskim wzdłuż granicy szwajcarskiej. Wojska radzieckie będą okupowały pozostałą część Austrii. Nie wiadomo jeszcze, kiedy sojusznicy zajmą przyznane im, tymczasem teoretycznie, strefy okupacyjne, ale wyjazd dowódcy wojsk brytyjskich Austrii gen. Mc. Creery do Wiednia pozwala przypuszczać, że porozumienie w tej sprawie zostanie niebawem osiągnięte.

W SIERPNIU ODBĘDZIE SIĘ PROCES BANDYTÓW HITLEROWSKICH

LONDYN (BBC). — W miesiącu sierpniu odbędzie się proces przeciwko 77-miu bandytom hitlerowskim — strażnikom z obozu w Belzen. Między oskarżonymi znajduje się również komendant obozu Kramer. Prokurator żąda dla wszystkich oskarżonych kary śmierci.

Generałowi Franco nie uda się wkraść w rodzinę narodów zjednoczonych

NOWY JORK (Polpress). — Kanadyjskie pismo „Star" zamieszcza artykuł, poświęcony sprawie Hiszpanii. Autor artykułu stwierdza, że generał Franco zamierza manewrem konstytucyjnym wprowadzić w błąd światową opinię publiczną i wkraść się w rodzinę Narodów Zjednoczonych. Jedynym warunkiem przyjęcia Hiszpanii w grono narodów równouprawnionych jest — zdaniem autora artykułu — ustanowienie w kraju tym rządów demokratycznych. Będzie to możliwe jedynie wtedy, kiedy emigranci demokratyczni otrzymają możność powrotu do kraju i podjęcia działalności politycznej oraz kiedy usunięta zostanie kontrola niemiecka nad licznymi hiszpańskimi zakładami przemysłu chemicznego, elektrycznego, stalowego i przemysłu budowy okrętów.

Pismo donosi, że w ubiegłym roku 2.000 przedsiębiorstw znajdowało się oficjalnie pod kontrolą kapitału niemieckiego, a na czele 4.000 przedsiębiorstw stali niemcy.

ZŁE ZBIORY W AMERYCE

NOWY JORK (Polpress). — Minister rolnictwa Clyton oświadczył, że tegoroczne zbiory będą prawdopodobnie najgorsze od 15-tu lat. Ameryka nie będzie mogła w tym roku wyżywić całego świata. Minister podkreślił, że składa to oświadczenie publicznie, aby zaoszczędzić ludności Europy rozczarowań.

Zakończenie kongresu młodzieży bałkańskiej

BELGRAD (Polpress). — W dniu 17 bm. zakończyły się obrady kongresu młodzieży krajów bałkańskich. Przed zamknięciem kongresu delegaci przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której domagali się całkowitego oczyszczenia życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego krajów bałkańskich z elementów faszystowskich. Druga rezolucja wzywa młodzież całego świata do współpracy z tworzącą się organizacją narodów zjednoczonych. Uczestnicy kongresu wysłali w imieniu młodzieży bałkańskiej depesze z pozdrowieniami do generalissimusa Stalina, prezydenta Trumana, premiera Churchilla, marsz. Tito, premiera Bułgarii Georgiewa i premiera Rumunii Grozy.

ROLA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH NA WĘGRZECH

BUDAPESZT (Polpress). — Po utworzeniu rządu demokratycznego na Węgrzech powstały Związki Zawodowe, które szybko się rozwinęły. Według ostatnich danych liczą węgierskie Związki Zawodowe około pół miliona członków.

Głównym zadaniem węgierskich Związków Zawodowych jest współpraca w demokratyzacji Węgier oraz piecza nad poziomem życia robotników. Związki Zawodowe na Węgrzech odegrały również poważną rolę przy przeprowadzeniu reformy agrarnej. Ostatnio zgłosiły węgierskie Zw. Zawodowe akces do komitetu administracyjnego światowej konferencji Związków Zawodowych.

—o—

UTWORZENIE ODDZIAŁU AGENCJI ASSOCIATED PRESS W MEDIOLANIE

LONDYN. — W Mediolanie otwarty został oddział amerykańskiej agencji prasowej Associated Press. Oddział agencji tej w Rzymie istnieje już od 6-ciu miesięcy. Współpracownikami są Amerykanie oraz Włosi.

KRYZYS BELGIJSKI TRWA

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym rozpoczęła się nadzwyczajna sesja parlamentu belgijskiego, celem omówienia bieżącej sytuacji politycznej w związku ze stanowiskiem króla. Premier van Acker odczytał orędzie króla, skierowane do regenta księcia Karola.

Oświadczenie króla o tym, że nie ma zamiaru abdykować, ale też nie ma zamiaru wrócić do Belgii, było dla narodu belgijskiego wielką niespodzianką.

W ostatniej chwili radio belgijskie podaje, że wszyscy ministrowie katoliccy w liczbie 6-ciu podali się do dymisji.

Przegląd prasy

„Głos Ludu" organ Polskiej Partii Robotniczej w Nr. 183 porusza w artykule „Drugi raz bijemy na alarm" najżywotniejszą niewątpliwie sprawę dnia dzisiejszego t. j. nieudolną organizację akcji przesiedleńczej. Autor wspomina, że część ciężaru akcji przerzucono z PUR na komitety Przesiedleńcze i zapytuje, czy w ogóle instytucje te działają.

Prasa wszystkich stronnictw spełnia swą rolę propagatora wzorowo, jakkolwiek nikt nie zada sobie trudu wysłania do niej okólników, a komitety Przesiedleńcze nie szukają z nią kontaktu. W dalszym ciągu pisze autor:

Jedyny moment, hamujący akcję osadnictwa, którego dotąd nie poruszaliśmy, zagadnienie niemców, pozostających na terenach zachodnich — odpadło. Sytuacja jest wyjaśniona: odchodzą. Tej, poważnej dotąd trudności więcej nie ma. Możliwości osadnictwa są już całkowicie otwarte. Miasta i wsie zachodu pustoszeją. Tymbardziej więc — potrzeba masowego i natychmiastowego zasiedlenia ich — staje się paląca. I tu, tak, jak przed półtora miesiącem mówiliśmy, że organizacja akcji przesiedleńczej „leży" — dziś przychodzi powtórzyć to samo słowo.

Zachód woła ludzi i zostaje to bez echa. Jesteśmy w przededniu zmarnowania zbiorów:

Wychodzący w Koszalinie „Głos Nadodrzański" — woła na całą Polskę: — „Pomorze potrzebuje ludzi! Najwyższy czas skończyć z zabawą!". Wiadomości podawane z dnia na dzień, z poszczególnych okolic zachodu, mówią: potrzeba ludzi!

Organizatorzy akcji przesiedleńczej poza Kieleckiem, śpią.

Komitety Przesiedleńcze śpią. Nie ma informacji, ludzie chodzą od Anasza do Kaifasza i zniechęceni rezygnują z planów wyjazdu:

Czy Centralny Komitet Przesiedleńczy zdobył się na wydanie i szerokie rozkolportowanie choćby najmniejszej mapki ziem zachodnich z nazwami miejscowości, powtarzającymi się dzień w dzień w gazetach? Czy to takie trudne do zrealizowania?

Płynęła na zachód fala, lecz ta fala skończyła się. Zamiast drugiej fali mamy strumyki — i to jest realna robota Komitetów Przesiedleńczych. Wysunęliśmy przed kilku miesiącami projekt szefostwa, opieki miast centralnej Polski nad poszczególnymi miastami zachodnimi. Czy to szefostwo jest w dalszym ciągu realizowane? Jakim miastem zachodniej Polski zajmuje się Radom? — Jakim zajmuje się przeludniony Piotrków, czy Częstochowa?

Komitety Przesiedleńcze spełniają funkcje biurokratycznych protektorów i akcja przesiedleńcza w centralnych dzielnicach kraju „leży":

Komitety te zasadniczo poza odczytami, na których nikt nie bywa, — nie robią nic. Pewno: zbierają się, gadają, protokułują, rozchodzą do domów i koniec.

Trzeba, żeby na każdym miejscu i o każdej porze — każdy, kto tylko chce wyjechać na zachód, — otrzymał należytą informację, otrzymał należytą opiekę i pomoc.

Taka praca godzi w najżywotniejsze interesy Narodu i Państwa. Kończy autor zapytaniem ilu ludzi zdobyły komitety i dzięki któremu komitetowi zamieszkali ludzie na Zachodzie? *W. N.*

KRÓLOWA JUGOSŁOWIAŃSKA URODZIŁA SYNA

LONDYN (BBC). — W dniu wczorajszym królowa jugosłowiańska Aleksandra grecka urodziła syna. Królowa Aleksandra poślubiła króla jugosłowiańskiego Piotra w ubiegłym roku w Londynie i tutaj para królewska przebywa do chwili obecnej.

ZDRAJCY POD SĄD

KRAKÓW. Prokurator Specjalnego Sądu Karnego rozesłał listy gończe za Janem Emilem Skiwskim, Ferdynandem Goetlem i dr Marianem Wodzińskim.

Działalność „literacka" Skiwskiego i Goetla jest wszystkim aż nazbyt dobrze znana. Pamiętamy ich enuncjacje na łamach gadzinówek, „Przełomu" i in. Polityczne pochodzenie tych panów to naturalnie „Ozon" a okupacja to wór złota dla obu bydlaków. Żona kierownika referatu prasy i propagandy p. Emma Ohlenbusch była właścicielką jedynego legalnego wydawnictwa w języku polskim „Wydawnictwo Polskie" rozpoczęli więc z nią współpracę, potem z propagandą, wreszcie ukoronowali swą „pracę literacką" fałszerskimi broszurkami w sprawie katyńskiej.

Była jeszcze jedna perła w administracji „Wydawnictwa Polskiego" p. Aleksander Gozdowski niegdyś administrator „Wieczoru Warszawskiego", ale tego na szczęście prokurator nie poszukuje. P. Gozdowski doczekał się w 1943 r. w Podkowie Leśnej konspiracyjnej polskiej kuli za współpracę z okupantem.

Dr Marian Wodziński był asystentem Instytutu Medycyny Sądowej i kryminalistyki w Krakowie i ma na sumieniu parę ludzkich istnień.

Szukajmy ich wszyscy — naprawdę warto znaleźć.

KRONIKA

Przed Świętem Niepodległości 22. VII.

Przedstawicieli urzędów, władz i organizacji prosi się na trybunę w dniu 22.VII o godz. 10.30. w celu wzięcia udziału w uroczystościach rocznicy utworzenia P.K.W.N., rocznicy Święta Niepodległości.

*

Stronnictwo Demokratyczne wzywa wszystkich członków i sympatyków, by wzięli gremialnie udział w Święcie Narodowym w dniu 22 lipca, w rocznicę powstania P.K.W.N. i odzyskania Niepodległości.

Zbiórka w niedzielę, dnia 22 b. m. o godzinie 8-ej rano, w lokalu Stronnictwa III Aleja 55.

*

P.P.S. zawiadamia wszystkie dzielnice, że w niedzielę, dnia 22 lipca b. r. odbędzie się zbiórka wszystkich członków przed lokalem na ul. Kopernika 6, celem wzięcia udziału w pochodzie z okazji Święta Niepodległości.

*

Do Wójtów i Kierowników świetlic pow. częstochowskiego

Zbliża się pierwsza rocznica powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego który w tak krótkim okresie sprawowania władzy dokonał czynów chwalebnych i godnych zapisania w naszej historii. Rocznica ta jest symbolem zbratania się z sobą wszystkich Polaków. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego powstał na terenach oswobodzonych przez sojuszniczą Czerwoną Armię i rozpoczął swą pracą oddziaływać nie tylko na tereny wyzwolone, lecz także na tereny jeszcze leżące pod jarzmem hitleryzmu. W okresie niespełna jednego roku P.K.W.N. potrafił skupić wokół siebie całe społeczeństwo organizując w pełni życie społeczne i polityczne na terenie Polski. Ukoronowaniem jego działalności jest stworzenie w dniu 28.VI 45 r. Rządu Jedności Narodowej na zasadach czysto demokratycznych. Apelujemy do Wójtów i Kierowników świetlic pow. częstochowskiego, aby w dniu 22 lipca b. r. w porozumieniu z miejscowym duchowieństwem, nauczycielstwem, stronnictwami politycznymi, zorganizowali odczyty, wiece, akademie, które osiągnęłyby swój cel i uświadomiły społeczeństwo o roli dziejowej Rządu Polskiego, oraz podkreślili konieczność współpracy w dobie obecnej, tak, by dzień 22 lipca stał się świętem narodowym Demokratycznej Polski.

S. T.

—o—

Reorganizacja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Celem uaktywnienia działalności Towarzystwa odbyło się 14 b. m. zebranie, na którym postanowiono obrać nowy zarząd, który by umiejętnie i sprężyście spełniał stojące przed nim zadania.

Zebraniu przewodniczyła ob. Oberleitner, streszczając najważniejsze postulaty, a to reorganizacji zarządu i uporządkowanie wewnętrzne organizacji. Przez aklamację wybrano na prezesa Towarzystwa ob. Langiera, sztandarowego człowieko ruchu robotniczego i szczerego bojownika o sprawiedliwość społeczną. Prezes ob. Langier spędził pewien czas w Związku Radzieckim w czasie rewolucji i zna bardzo dobrze naszego Wschodniego Sąsiada. Jest jednym z pionierów braterstwa słowiańskich narodów. W nowym prezesie Towarzystwo uzyskało wybitną jednostkę, która na pewno bardzo dobrze pokieruje jego pracą.

Na pierwszego wiceprez. obrano ob. Oberleitner, na drugiego ob. Podhorską-Okołów, skarbnika ob. Janikową i sekretarza ob. Mariańskiego.

Do współpracy pozyskano zdolną siłę w osobie art. malarza ob. Hollaka, ob. Kochańską i innych.

Przedłużenie terminu rejestracji radioaparatów

Kierownictwo Radiowęzła w Częstochowie zawiadamia, że zarządzeniem naczelnej dyrekcji Polskiego Radia został przedłużony termin rejestracji aparatów radiowych do dnia 31.VII b. r.

Nadmienić należy, że do rejestracji aparatów nie trzeba przedstawiać żadnych dowodów jak podano mylnie w jednym z pierwszych komunikatów. Nie należy też przynosić ze sobą radioaparatów do kierownictwa Radiowęzła.

Zebranie organizacyjne TUR.

Komitet Miejski Organizacji Młodzieży TUR, podaje do wiadomości swych członków i członkiń, że w dniu 20 lipca o godz. 17.30 w lokalu własnym TUR, odbędzie się zebranie organizacyjne.

Obecność wszystkich pod rygorem organizacyjnym obowiązkowa.

Półkolonie dla dzieci szkolnych z terenu pow. częstochowskiego

Dnia 16. lipca nastąpiło otwarcie półkolonii, zorganizowanych przez Powiatowy Komitet Opieki Społecznej.

Półkolonie obejmują następujące miejscowości: Krzepice, Kłobuck, Blachownia, Dąbów, Wrzosowa, Błeszno, Kamienica Polska, Osiny dla 2872 dzieci.

Zapoczątkowana akcja dożywiania dzieci w szkołach na terenie powiatu częstochowskiego przeistoczyła się w akcję półkolonijną i objęła następujące środowiska: sieroty i półsieroty po zamordowanych żywicielach przez okupanta, sieroty i półsieroty oraz dzieci środowisk biednych, wysiedlonych, których stan zdrowia kwalifikował na półkolonie.

Koszt dzienny dziecka wg. preliminarza budżetowego na półkolonie wynosi 40 zł. Dzieci otrzymują całodzienne wyżywienie; zajęcia na półkolonii trwają od 8 rano do 17-ej. Budżet półkolonii opiera się na ofiarności powiatu częchowskiego i z tego tytułu w Gminnych Komitetach Opieki Społecznej urządzono znaczek na półkolonie w dniu 8 i 15 lipca b. r. oraz zbiórkę żywnościową.

Półkolonie subsydiuje Wojewódzki Urząd Opieki Społecznej Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej, Ubezpieczalnia Społeczna, Inspektorat Szkolny Szkół Powszechnych, Związek Spółdzielni „Społem" i Spółdzielnia „Jedność", Związek Zjednoczonych Kopalń Rudy Żelaznej, Rada Zakładowa w Błachowni oraz Starostwo Powiatowe i Grodzkie w formie przydziałów żywnościowych

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej apeluje do całego społeczeństwa powiatu i miasta Częstochowy o pomoc, zarówno w gotówce, jak i w naturze. Ofiary na półkolonie należy wpłacać do Kasy Banku „Społem" lub Komunalnej Kasy Oszczędności oraz do biura Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej, ul. Sobieskiego 7, pokój Nr 130, zarówno w naturze, jak i w gotówce.

—o—

Nocne dyżury aptek

Od dnia 16 lipca do 22 lipca b. r. dyżurują w naszym mieście następujące apteki:

P. Kozerski — II Aleja 26
J. Otrębski — Wieluńska 18
J. Rupprecht — Narutowicza 170.

Do odebrania zagubione dowody

W I Komisariacie Milicji Obyw. Nr tel. 15-79 są do odebrania następujące dowody: osobisty, wojskowy i inne na nazwisko Gruszka Franciszek syn Józefa i Antoniny, zam. wieś Klepaczka, gm. Węglowice, pow. Częstochowa.

Z życia kulturalnego

Szukamy młodych talentów

Klub Literacki w Częstochowie organizuje w najbliższy czwartek dnia 26 lipca wielki konkurs młodych nieznanych talentów z dziedziny poezji, muzyki i śpiewu. Każdy nieznany poeta, muzyk czy śpiewak będzie mógł na estradzie Kawiarni Literackiej zaprodukować swoją sztukę.

Informacje i zapisy kandydatów w sekretariacie Klubu Literackiego II Aleja 43 od 10 — 1 i od 3 — 5.

Zmiana godzin rozpoczęcia widowisk w Teatrze Miejskim

Wobec przesunięcia godziny policyjnej na godz. 23-cią przedstawienia wieczorowe rozpoczynać się będą od dnia dzisiejszego o godz. 19.30 (7.30 wiecz.)

Teatr Miejski

„Pieniądz to nie wszystko".

Wesoła ta komedia zeszła z afisza w momencie, gdy sztuka cieszyła się największym powodzeniem ustępując miejsca „Jokerowi" wystawionemu z okazji Święta Morza. „Pieniądz to nie wszystko" ujrzymy w obsadzie premierowej.

W próbach „Panna Maliczewska" G. Zapolskiej.

Z Teatru Marionetek „Chochlik"

Nieodwołalnie ostatnie przedstawienia doskonałej rewii marionetkowej p. t. „Hocki-Klocki" w Teatrze dla dzieci i młodzieży przy Alei 77 odbędą się dziś o godzinie 3.30 po południu oraz w niedzielę dodatkowo poranek o godzinie 12 w południe i 3.30 po poł. Bilety w przedsprzedaży w „Orbisie".

Wszystkie dzieci, które jeszcze nie widziały tego uroczystego widowiska powinny skorzystać z ostatnich przedstawień.

W przygotowaniu przecudna baśń fantastyczna „Kamień Mądrości" której premierę „Chochlik" przygotowuje na wtorek dnia 24 b. m.

Wielka zabawa taneczna na rzecz szkół

Wydział Oświaty i Kultury w porozumieniu z Klubem Literackim w Częstochowie organizuje w sobotę, dnia 21 lipca wieczorem wielką zabawę taneczną, z której część dochodu przeznacza się na rzecz szkół.

Zabawa trwa do rana w takt muzyki „Wesołej 16".

Wstęp dla wszystkich po 50 złotych.

Kronika sportowa

Naprzód (Lipiny) zostaje na piątek i rozegra spotkanie z Victorią

(SG) Victoria zakontraktowała pozostanie Naprzodu na piątek.

Mecz między tymi drużynami odbędzie się na Stadionie Miejskim, ul. Pułaskiego 2, o godz. 18.30.

Victoria na to spotkanie wystąpi w pełnym swym składzie, to też mecz budzi wielkie zainteresowanie i niewątpliwie ściągnie szerokie zastępy miłośników sportu piłkarskiego.

Zebranie R.K.S. „Skra"

W sobotę, dnia 21 lipca b. r. o godz. 17-ej w lokalu R.K.S. „Skra" odbędzie się zebranie członków i sympatyków R.K.S. „Skra".

Z uwagi na ważność spraw, obecność na zebraniu jest konieczna i obowiązkowa.

RKS. Skra pokonała Naprzód (Lipiny)

(W) Po bardzo ładnej i ostrej, utrzymanej na wysokim poziomie grze Skra pokonała Naprzód z Lipin w stosunku 6:4.

(Szczegółowe sprawozdanie z meczu podamy w numerze jutrzejszym naszego pisma).

Mecze piłki wodnej

Komendant Miejskiego Ośrodka W.F. i P.W. podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 22 lipca na pływalni miejskiej Ośrodka W.F. i P. W. odbędą się dwa mecze piłki wodnej.

Grają: W.K.S. Orzeł ze szkolnym klubem pływackim

Miejski Ośrodek W.F. i P.W. z „Legionem".

Początek o godz 17. Ceny biletów normalne.

ŻKS. do Łodzi — CKS do Pławna

(SG) Niedzielny mecz mistrzowski CKS — ŻKS nie odbędzie się, bowiem ŻKS otrzymał zaproszenie do rozegrania w niedzielę w Łodzi spotkania z reprezentacją tamtejszych TUR-ów. CKS wyjeżdża zatem do Pławna na mecz z KS. Warta, który zarejestrował się w Częstochowskim OZPN i został dopuszczony do rozgrywek w grupie prowincjonalnej, poczynając od drugiej rundy.

Skra — ŻKS 11:3 (4:1)

(SG) Mecz o mistrzostwo OZPN. Skra miała dużą przewagę, której ŻKS przeciwstawił ogromną ambicję, nie wytrzymał jednak tempa w drugiej połowie. Drużyna ta, po dokompletowaniu składu, będzie groźnym przeciwnikiem. Wyróżnili się w niej Orbach, Pieprz, Essig, Bessergläck oraz bramkarz Jasiński, który zawinił tylko ostatnią bramkę. Goale zdobyli Diament z karnego oraz Essig 2 z przebojów, dla Skry bramkarz Borowiecki 3 z rzutów karnych, Bulski 3, Seifried 3, Warmus i Langier po jednej. — Sędziował bez zarzutu ob. Kozłowski.

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu imienin dyr. Cz. Łempickiego pracownicy f. Cz. J. i A. Łempiccy złożyli 2000 zł na Szpital Żołnierza Polskiego.

—o—

Akcja pomocy kielecczyźnie

Od dnia 7 maja b. r. na terenie pięciu najbardziej zniszczonych powiatów województwa kieleckiego przeprowadzono akcję doraźnej pomocy rządowej. W akcji tej brali udział delegaci Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, przedstawiciele Państwowego Urzędu Repatriacyjnego, Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Kielcach. Razem około 50 osób.

Wszystkimi pracami kierował pełnomocnik Min. Pracy i Opieki Społecznej magister Mieczysław Żerański. Akcja miała na celu dożywianie ludności, leczenie, oraz pomoc w przesiedlaniu na Zachód. Objęte nią były powiaty: iłżycki, stopnicki, korczyński, opatowski i sandomierski. Obecnie zakończono już pomoc w odżywianiu, która objęła około 300.000 ludności. Od początku trwania akcji rozdzielono otrzymane z Ministerstwa Aprowizacji przydziały w ilości: 1.028 ton mąki żytniej, 600 ton żyta, 300 ton mąki pszennej, 250 ton kaszy jaglanej, 60 ton soli, 60 ton cukru, 250.000 pudełek zapałek i 20 ton mydła.

W rozprowadzeniu tych produktów w terenie brała udział specjalna kolumna samochodowa, złożona z 12 wozów, przydzielonych przez 1 pułk samochodowy. Akcja sanitarna miała przede wszystkim na celu walkę z rozpowszechnionym w tych okolicach świerzbem. Około 250 tys. ludzi jest zarażonych tą chorobą. Dotychczas wyleczono 80 tysięcy. Ogółem trzeba zbadać 600.000 osób, z tego przeszło połowę tj. 350.000 już zbadano. Zadania te wykonują lekarze powiatowi oraz lekarze wolno praktykujący specjalnie wciągnięci do tej pracy.

Z funduszów przeznaczonych na tę akcję specjalną, zakupiono dla P.C.K. apteczki podręczne do każdego pociągu z transportem przesiedleńców. Trzy wykwalifikowane pielęgniarki, w tym jedna felczerka towarzyszą każdemu transportowi w jego drodze na Zachód. Każdy z przesiedlonych jest przed wyjazdem badany, wykąpany i często zaopatrzony w ubranie, oraz żywność na drogę. Na wszystkich większych stacjach woj. kieleckiego uruchomiono z funduszów przeznaczonych na akcję specjalną kuchnie, które są czynne bez przerwy. W ramach tej akcji zorganizowano na Śląsku zbiórkę odzieży, która w wyniku dała około 5 tys. kompletów ubrań i bielizny dla najbardziej potrzebujących przesiedleńców. Poza tym rozdzielono 3 tysiące metrów materiałów różnego gatunku. Na przeprowadzenie tej akcji Państwo wyasygnowało kwotę 12 milionów złotych, z tego Min. Pracy i Opieki Społecznej — 7 milionów a Min. Skarbu — 5 mil. Akcja doraźna na terenach zniszczonych stała się symbolem opieki Państwa i wywołała wszędzie wielkie zadowolenie wśród ludności.

Z Manifestu PKWN. z dn. 27.VII. 1944 r.

Rodacy!

Sojusznicza Armia Czerwona swym bohaterstwem i ofiarnością zadała miażdżące ciosy Niemcom hitlerowskim. Armia Czerwona jako armia wyzwoleńcza wkroczyła do Polski.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wzywa ludność i wszystkie podległe mu władze do jak najściślejszego współdziałania z Czerwoną Armią i najwydatniejszej dla niej pomocy. Jak najwydatniejszy udział Polaków w wojnie zmniejszy cierpienia narodu i przyśpieszy koniec wojny.

Chwytajcie za broń! Bijcie Niemców wszędzie, gdzie ich napotkacie! Atakujcie ich transporty, udzielajcie informacyj, pomagajcie żołnierzom polskim i sowieckim! Na terenach wyzwolonych wypełniajcie karnie nakazy mobilizacyjne i śpieszcie do szeregów Wojska Polskiego, które pomści klęskę wrześniową i wraz z armiami Narodów Sprzymierzonych zgotuje Niemcom Nowy Grunwald!

Z otwarcia półkolonii dla dzieci szkolnych we Wrzosowej

Istniejący w Częstochowie Pow. Komitet Opieki Społecznej, kierowany sprężyście i ze zrozumieniem potrzeb dnia przez ob. Tarczyńską, zapoczątkował na wiosnę ub. roku akcję dożywiania dzieci w szkołach na terenie pow. częstochowskiego. We Wrzosowej akcja trwała od 15.5 do 15.7 i objęła 369 dzieci.

Artykuły żywnościowe pochodziły bądź to z darowizn Pow. Kom. Opieki Społecznej, bądź też z darów środowiska.

W kontynuacji powyższej akcji zorganizowano obecnie półkolonie dla dzieci szkolnych z terenu powiatu częstochowskiego. Jedne z pierwszych półkolonii otworzono we Wrzosowej w dniu 17 b. m. w obecności przedstawiciela Starostwa ob. Danieluka, kierowniczki Pow. Kom. Opieki Społecznej ob. Tarczyńskiej, dyr. Ubezpieczalni Społecznej ob. Michałowskiego, kier. Związku Spółdzielni „Społem", ob. Panasika, sekretarza Zjednocz. Kopalń Rudy Żelaznej ob. J. Kapuścińskiego, przedst. Pow. Urzędu Informacji i Propagandy referenta świetlicowego ob. A. Siła, przedstawiciela prasy red. S. Folfasińskiego oraz przedstawicieli miejscowego społeczeństwa: ks. prob. Matuszka, prezesa Komitetu Pomocy Półkoloniom, wójta gminy ob. Kasprzyka, członków kursu „Społem" itd.

Na wstępie ob. Nietresta, kierownik miejscowej Szkoły Powszechnej a zarazem kierownik otwieranych właśnie półkolonii pokazał przybyłym wnętrze gmachu szkolnego, położonego w pięknej okolicy na wyniosłej górze. Sale są słoneczne, wysokie, przewiewne, o ścianach artystycznie ozdobionych obrazami.

Gabinet fizyczny jest zaopatrzony w probówki, odmiany metali i mikroskop, który stanowi przedmiot prawdziwej dumy kierownika po ojcowsku troszczącego się o zaopatrzenie szkoły w możliwie jak największą ilość potrzebnych do nauki przyrządów.

Kierownik Nietresta wespół ze swą żoną i ob. Bachowską przygotowali artystyczne występy młodzieży szkolnej. Po powitaniu gości i wręczeniu im kwiatów VII klasa recytowała na głosy „Odę do młodości". Chór szkolny odśpiewał „Hej Mazury" oraz „Czerwony Pas", klasa II wykonała melancholijny „Taniec kwiatów" z towarzyszeniem skrzypiec, a uczniowie klasy VII zainscenizowali „Panią Twardowską" i na zakończenie wespół z uczniami klasy VI odtańczyli dziarskiego „Krakowiaka", który uważam za najlepszy numer programu.

Niemilknące brawa świadczyły o szczerym podziwie jakim zebrani darzyli młodych wykonawców. Kier. ob. Tarczyńska stwierdziła, że podobnie pięknych inscenizacji w wykonaniu młodzieży szkolnej nigdy dotychczas nie widziała. Należy podkreślić zwłaszcza zasługę pp. Nietrestów. Ich inwencji zawdzięczać mogliśmy zręczny, jednolity w artystycznych osiągnięciach układ przedstawienia, a także i staranne wypracowanie ról przez młodzież szkolną.

Po skromnym obiedzie, na którym zabierali głos: kier. Nietresta, ks. Matuszek, kier. Tarczyńska, wójt gminy Kasprzyk i ob. Sil, oraz po dokonaniu pamiątkowych zdjęć, goście pożegnali miłych gospodarzy i udali się spowrotem do Częstochowy.

Tą drogą jeszcze raz życzymy młodym wrzosowiakom, zgromadzonym na półkoloniach aby jak najlepiej spędzili wakacje, aby odżywili się i wzrośli w siły dla dobra wolnej Ojczyzny. Sądzimy też, że inne ośrodki wezmą przykład z Wrzosowej i zorganizują u siebie podobne półkolonie.

KĄCIK ROLNICZY

Dojrzewanie i zbiór żyta

Okres dojrzewania przebiega u zbóż dość prędko. Przechodząc w ten okres żyto przestaje pobierać pokarmy i coraz słabiej asymiluje. W okresie tym odbywa się wędrówka tworzywa nagromadzonego w liściach i źdźble, ku kłosom, celem wytworzenia i wykształcenia ziarna. Chwila zbioru, przypada na okres dojrzałości świdowatej, przechodzącej w pełną. Żyto przetrzymane zbyt długo na pniu, ma słomę kruchą, wskutek tego kłosy odłamują się i odpadają, ziarno osypuje się, pogarsza się, mąkę daje gorszą, wagę absolutną ma mniejszą. Przystąpić zatem do sprzętu żyta najlepiej jest w chwili, kiedy nawet pewna ilość spóźnionych kłosów, ma jeszcze dość miękkie ziarna.

Przy większych obszarach żyta, należy rozpocząć żniwa raczej trochę wcześniej, niż później, gdyż ziarno potem łatwiej dosuszyć, niż narazić się na przejrzenie. Długa słoma żytnia sprawia dużo trudności przy koszeniu kosami i żniwiarkami. Pamiętajmy, że siec żyto kosą należy zawsze na ścianę, a nie na pokos. Hodowcy żyta pracują nad tym, aby otrzymać gatunki o słomie krótkiej, a sztywnej (Petkuskie, Wierzbieńskie).

Metoda zbioru żyta jest wszędzie jednakowa. Wymaga ona dosuszania ziarna, które w chwili koszenia go ma około 30 proc. wody. Niemożliwe więc byłoby przechowywać go.

W stodołach bowiem przechowywać można ziarno zawierające do 14 proc. wody.

Opady atmosferyczne danej okolicy wpływają na to dosuszanie. Im większe więc opady będą w okresie żniw. tym trudniejsze będzie to dosuszanie, W zależności od tych warunków dosuszanie będzie różne. Dla żyta przerośniętego trawą w naszych warunkach klimatycznych, najodpowiedniejsze jest ustawianie dziesiątek. Wygląda to następująco: stawiamy jeden snop, a do niego z czterech stron dostawiamy cztery snopy, następnie znów w odległościach znajdujących się pomiędzy poszczególnymi snopami, dajemy dalsze cztery snopy. Odziomki należy rozstawić szeroko. aby powietrze miało swobodny dostęp. Wierzchołek z ustawionych dziewięciu snopów ściśnić należy i przykryć dziesiątym snopem, który powinien być większy od poprzednich. W ten sposób ustawione żyto doschnie powoli. Gdyby nawet była słota, deszcz będzie doskonale spływał po snopie nakrywającym kopkę i nie przeniknie do ziarna. Zboża o słomie długiej, jak żyto i pszenica dadzą się tylko w ten sposób przechowywać.

Stawianie w dziesiątki najłatwiejsze jest przy żniwie sierpem, trudniej już ustawia się koszone kosą, a najtrudniej już ustawia się zżęte żniwiarką — wiązałką. Trudniej ustawiać zboże w t. zw. półkopki, po 30 snopków. w kształcie krzyża. przykryte również chochołami. Snopki leżą więcej poziomo, słoma jest przygnieciona, żyto przerośnięte dosycha trudniej, a w razie deszczu łatwiej zmoknie.

Czyste żyto jest wiązane zaraz przy żniwie, posiada słomę grubą. sztywną, o dużych przestworach, zatem łatwiej wysychającą.

Jeżeli jednak chcemy otrzymać wcześnie ziarno siewne, odpowiednio doschnięte i twarde, musimy pewną część żyta przetrzymać na garściach Zwozimy wtedy, gdy ziarno należycie przeschnie i nie gnie się na paznokciu. Wtedy zawiera ono najwyżej do 14 proc wody i w tym stanie może być przechowywane. Żyto zebrane nawet w dość suchym stanie łatwo zapoci się, lecz tego obawiać się nie należy.

Inaczej rzecz ma się przy produkcji ziarna siewnego. Pośpiech tu wcale nie jest wskazany. Żyto należy zebrać w stanie pełnej dojrzałości, gdyż takie żyto wschodzi równiej i daje rośliny silne.

Rozmaity jest plon żyta u nas. Na glebach dobrych, lżejszych czarnoziemach, na żyznych glinkach plon dochodzi od — 13 do 18 q z morgi. Na ziemiach będących w średniej kulturze od 8 do 14 q z morga.

Waga ziarna w stosunku do słomy bywa różna. Najwięcej słomy w porównaniu z innymi zbożami daje żyto. Zależy to jednakże od gleby od roku, od nawożenia i od odmiany.

Zawsze więcej słomy będzie w roku wilgotnym. Przeciętnie stosunek ten wynosi 1 : 3.

Zaraz po uprzątnięciu żyta, a właściwie nawet gdy ono jeszcze stoi w kopkach na ścierni, należy ściernie podorać. Przez podoranie uniemożliwimy dalsze straty w wilgoci oraz zniszczymy chwasty. Nasiona chwastów przyorane, pod wpływem wilgoci i ciepła łatwiej zejdą, a przez zbronowanie ich łatwo zniszczymy je. Po wykonaniu podorywki wsiewamy poplony (rzepa ścierniskowa i łubin). Zasadniczo łubin powinien być wsiany w kwitnące żyto. Do jesieni dałby dużo większy plon, niż łubin siany po sprzęcie żyta.

„Iksel".

Bezimienna lotniczka

Upalny dzień sierpniowy. Niebo bez chmur. Z południowego wschodu słychać głośny, bezustanny grzmot. To czerwony młot rozbija mur hitlerowskiego faszyzmu nad Wisłą. Rozszerza się baranowski przyczółek.

Chłopi z wsi objętych wojną siedzą w dołach. Jak krety. Martwią się, gdy jest cicho. Cieszą się, gdy artyleria gra, gdy samoloty sypią gradem bomb. Może już jutro... może dziś wieczorem...

Osiemnasty sierpnia... Rozwija się hitlerowski kontratak. Czołgi. artyleria, huragan ognia. Nad Jakubowicami zjawia się samolot. Leci nisko. Można rozpoznać czerwone gwiazdy. Gwiazdy naszej nadziei na oswobodzenie. Szczekają jak wściekłe psy działa przeciwlotnicze. Samolotu już nie ma. Tylko słup dymu i ognia, który powoli opada w dół. Powyżej niego biała plamka spadochronu. Pomału zbliża się do ziemi. Spadł. Drobna postać kobieca. w kombinezonie lotniczym, z pepeszą w ręku, odrzuca od siebie krępujące ją sznury i przyklęka w rowie przy szosie. Od Jakubowic nadbiegają „fryce". Lotniczka puszcza serię. Inni podsuwają się już ostrożniej. Walka trwa kilkanaście minut. Wynik — jedenastu „fryców" zabitych, a bohaterska dziewczyna ostatnim nabojem, skierowanym we własną skroń, oswobodziła się od hańby hitlerowskiej niewoli. Leży na wznak, z twarzą zwróconą ku niebu, na ustach zastygł uśmiech dumy ze spełnionego do ostatka obowiązku.

W dwa dni później polscy chłopi potajemnie pochowali ją w osobnej mogile. — W osiem miesięcy potem Polska Partia Robotnicza złożyła zwłoki bezimiennej lotniczki w czerwonej trumnie na cmentarzu bohaterów w Ożarowie, przy odgłosie salw honorowych.

Napis na grobie świadczy, że przykład bohaterskiej bezimiennej komsomolki, poległej za wolność Polski, będzie wzorem dla naszych dziewcząt, wzorem, jak należy żyć i ginąć za Ojczyznę i wolność Proletariatu...

W. Z.

Kronika kielecka

Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności w Kielcach

Dnia 15 lipca odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika wdzięczności bohaterom Armii Czerwonej, poległym w walce o wyzwolenie m. Kielc. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych z ob. wojewodą kieleckim na czele, miejskich, wojska polskiego i Armii Czerwonej, stronnictw politycznych, delegacje organizacji i szkół.

W przemówieniach podkreślano bohaterstwo Armii Czerwonej w walce z hitleryzmem i jej zasługi w dziele wyzwolenia Polski, a nawiązując do przypadającej 535 rocznicy zwycięstwa oręża polskiego nad krzyżactwem — występującym obłudnie z krzyżem w jednej ręce a z mieczem w drugiej — stwierdzano jednomyślnie, że dzisiaj zwycięstwo nie będzie zmarnowane. Narody słowiańskie związane silnymi węzłami przyjaźni i współpracy — będą dostatecznie silną zaporą przeciw niemieckim zakusom.

Uroczystość odsłonięcia była manifestacją uczuć przyjaźni dla bratnich narodów słowiańskich związku radzieckiego i Armii Czerwonej, oraz radości ze zwycięstwa odniesionego nad krzyżactwem już przed 535 laty przez wojsko polskie, przy boku którego walczyły oddziały litewskie, ruskie i czeskie.

Po uroczystości odsłonięcia pomnika odbyła się defilada formacji wojska, stronnictw politycznych, harcerstwa, Ligi Morskiej i szkół przed przedstawicielami władz, wojska polskiego i Armii Czerwonej. M. P.

Kosiarze jadą na Śląsk

Dnia 15 lipca odjechał z Kielc transport kosiarzy w liczbie około 800 osób. Pochodzą oni przeważnie z powiatu opatowskiego. Transport ten jest największy z trzech transportów z tego powiatu i zorganizowany został w przeciągu 4 dni. W Kielcach na punkcie etapowym przy ulicy Czarnowskiej zostali kosiarze zaopatrzeni w środki żywnościowe a na każdej większej stacji P.U.R. zaopatrzy się ich w żywność. Zresztą droga nie jest uciążliwą, gdyż jadą oni bezpośrednio na miejsce przeznaczenia. Jest nim Namysłów w woj. wrocławskim. Tam mają oni już wszystko przygotowane. W Namysłowie mają być podzieleni na grupy w liczbie stu osób: z czego 30 kosiarzy 60 odbieraczy i 10 osób obsługi. Jadą ze śpiewem i radością, świadomi swej roli, jaką spełnią w akcji żniwnej dla pożytku i dobra kraju. M. P.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

W. Magiera — Prosimy o współpracę zwłaszcza o reportaże.

W. Gruszecki — z nadesłanych utworów nie przesądzając ich wartości, nie skorzystamy.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr O-4174 I/45.

Obwieszczenie

Prezydenta Miasta z dnia 14 lipca 1945 r. w sprawie zgłaszania miejsc zagrożonych minami i niewypałami pozostawionymi przez okupanta.

Na krótki okres czasu przybył do Częstochowy oddział pionierów Wojska Polskiego dla dokończenia prac, związanych z oczyszczaniem terenu miasta Częstochowy od min i niewypałów oraz wszelkiej innej broni pozostawionej przez okupanta.

W związku z tym wzywam Obywateli miasta Częstochowy do zgłaszania w Komendzie Miasta Milicji Obywatelskiej, Aleja N. Maryi Panny Nr 75, o wszystkich istniejących jeszcze miejscach, zagrożonych wskutek pozostawienia na nich przez okupanta broni, amunicji, niewypałów itp.

Częstochowa, dnia 14 lipca 1945 r.

PREZYDENT MIASTA
(—) Dr. T. J. Wolański.

Nr 13/IV/b

Ogłoszenie

Biuro powiatowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Częstochowie zawiadamia ob. ob. właścicieli nieruchomości, oraz ob. ob. administratorów domów, że z dniem 10 lipca 1945 r. zostało przeniesione z ul. Najśw. Maryi Panny Nr 71 na ul. Dąbrowskiego Nr 4, I piętro (na lewo). W tym samym lokalu również mieści się Reprezentacja Działów Umownych P. Z. U. W. Biuro czynne jest od godz. 8—15 bez przerwy, telefony: 16-59 — sprawy przymusowego ubezpieczenia budowli, 22-90 — dział Ubezpieczeń Umownych.

Częstochowa, dnia 14 lipca 1945 r.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych
Inspektor Powiatowy w Częstochowie.

IZBA SKARBOWA W KIELCACH

Obwieszczenie

o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa.

W związku z nagminnie rozpowszechnionym wyrobem i handlem spirytusu domowej produkcji t. zw. samogonu (bimbru) Izba Skarbowa zwraca uwagę na przepisy karne, grożące przestępcom uprawiającym ten proceder.

Wyciąg z dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 12.XII.1944 o zwalczaniu potajemnego gorzelnictwa:

Art. 1.

§ 1. Kto bez właściwego zezwolenia pędzi napoje wyskokowe (alkoholowe) ze zboża jego przetworów, ziemniaków, buraków cukrowych, cukru, melasy i innych surowców — podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny od 10.000 do 500.000 zł.

§ 2. Jeżeli sprawca działa w celach zarobkowych — podlega karze więzienia do lat 15 i grzywny od 20.000 do miliona zł.

§ 3. Kto w celach zarobkowania zbywa napoje wyskowe, pochodzące z niedozwolonego wyrobu (§§ 1 lub 2) — podlega karze więzienia do lat 15 i grzywny od 200.000 do miliona zł.

§ 4. Kto nabywa, przechowuje lub przewozi napoje wyskowe, o których mowa w § 1 lub 2 z wiedzą o ich pochodzeniu, albo udziela pomocy do ich zbycia lub ukrycia — podlega karze więzienia do lat 3-ch i grzywny od 50.000 do 200.000 zł.

§ 5. Przedmiot przestępstwa i narzędzia służące do jego wyrobu podlegają przepadkowi.

Art. 2.

Kto mając wiadomość o uprawianiu potajemnego gorzelnictwa, albo powziąwszy co do tego uzasadnione podejrzenie świadomie zaniecha natychmiastowego zawiadomienia o tym właściwej władzy — podlega karze aresztu do jednego roku.

Art. 3.

Na żądanie zawiadamiającego odnośna władza wyda mu potwierdzenie złożenia takiego zameldowania.

Zjawisko masowego wyrobu samogonu powoduje nie tylko duże szkody materialne dla gospodarki narodowej przez niszczenie surowców, jak zboża, mąki i innych produktów, potrzebnych w pierwszym rzędzie do wyżywienia ludności, ale także wpływa ujemnie na zdrowotność społeczeństwa, na jego potomstwo, powoduje rozpijanie ludności, a co za tym idzie awantury i bójki, kończące się niejednokrotnie nawet zabójstwami.

Izba Skarbowa, podając powyższe do publicznej wiadomości, apeluje do ogółu społeczeństwa o podjęcie odpowiedniej współpracy i o wpłynięcie na osoby dopuszczające się wspomnianych przestępstw, aby w interesie narodowym zaniechały szkodliwej działalności.

Przeciwko jednostkom, które kierując się chęcią zdobycia łatwych zysków, nie doceniają moralnych i materialnych strat dla ogółu społeczeństwa, władze podejmą najenergiczniejsze kroki w celu zastosowania przeciw nim przewidzianych w Dekrecie sankcji karnych.

Kielce, dnia 10 lipca 1945 r.

IZBA SKARBOWA KIELECKA.

ś. † p.

Henryk Frymus

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 18 lipca 1945 roku, przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. św. Kazimierza 9 do kościoła św. Barbary nastąpi dnia 21 bm. o godz. 4 po południu, po czym pogrzeb na cmentarz św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku

żona, dzieci, matka, siostry, szwagrowie i rodzina.

6100

ZGUBY

Skradziono 2 dowody osobiste Nr 1803 i 1791 wyd. przez m. Brody woj. Tarnopolskie na nazwisko Kozak Jan i Kozak Irena, oraz dyplom blacharski. 5853

Zgubiono dowód maturalny na nazwisko p. Krystyny Krzyżanowskiej wystawiony przez Komisję Weryfikacyjną w Częstochowie. Znalazca proszony jest o doręczenie za wynagrodzeniem na adres: Częst., 1 Maja 4. Puźniakowski. 6071

Skradziono w dniu 5 bm. przy wsiadaniu do pociągu na stacji w Radomsku portfel z gotówką i dowodami osobistymi na nazwisko Śmigielski Henryk, Częstochowa, Brzozowa 5, karta rozpoznawcza wyd. przez Zarząd m. Częstochowy zaświadczenie rejestracji wojskowej, zaświadczenie rowerowe, zaśw. rejestracji roweru, zaśw. zwolnienia z pracy Huty Częstochowa, metryka chrztu dziecka Pawła, metryka urodzenia Andrzeja i inne. Uprasza się o zwrot dokumentów, pieniądze zatrzymać 5991

Unieważniam zgubioną dn. 15 bm. kartę rozpoznawczą szarą, różową i metrykę wyst. przez Starostwo w Częstochowie na nazwisko August Wrześniowski. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: III Aleja 53 m. 1. 6001

Zgubiono kartę rozpoznawczą wyd/ przez Komitet Żydowski na nazwisko Lesman Uszer, zam. Częst., Garibaldiego 26. 5950

Zgubiono kartę rozpoznawczą, rejestracyjną wojskową, odcinki zameldowania, metryki dzieci na nazwisko Ciosk Jan zam. ul. Łukasińskiego 43 (Raków). 5957

Zgubiono dowód osobisty, leg. Zw. Sam. Chłopskiej, orzeczenie wyd. przez Urząd Ziemski w Łodzi na nazwisko Saluk Jan zam. Piła, gm. Panki, pow. Częstochowa 5965

Zgubiono na Pływalni Miejskiej dnia 15 bm. portfel brązowy przyniszczony z dokumentami na nazwisko Siedlakowski Wacław, zam. ul. Słowackiego 32. Zawartość: legitymacja Straży Ogn., karta rozpoznawcza wyd. w Częstochowie, karta rejestracji R. K. U., zegarek kieszonkowy firmy „Cyma". Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot dokumentów pod adresem: Częst., Kawią 12/14 f-ma „Rotum" 176

Zgubiono książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Bażak Piotr zam. wieś Cisil gm. Węglowice, pow. Częstochowa. 6089

POSADY

Potrzebni od zaraz mężczyzna do konia, kobieta do pomocy w gospodarstwie. Częstochowa, Kilińskiego 76. Garus, 5926

Gosposia potrzebna zdrowa, czysta z dobrym gotowaniem. Zgłosić się od godz. 14—16, Kopernika 21. J. Łempicka 5916

Potrzebna od zaraz pomoc domowa warunki do umowy. Zgłaszać się Częst., II Aleja 37 M. Kabziński. 6012

Fachowców do wyrobu świec przyjmie fabryka świec „Lumen" Częstochowa, Garibaldiego 11. 5958

Szofer poszukuję pracy. Oferty do „Głosu Narodu" pod Nr 5944. 5944

Potrzebny robotnik do konia i prac rolnych. Pełne utrzymanie, wynagrodzenie pieniężne do umowy. — Wiadomość: Kiedrzyn, Sobczyński 6000

Potrzebny praktykant do składu aptecznego. Oferty do Adm. „Gł. Narodu" pod Nr 5983 5983

Urzędniczka poszukuje posady z mieszkaniem i utrzymaniem. Znam francuski. Mogę zająć się wychowaniem starszego dziecka. Referencje. Wiadomość do Adm. „Głosu Narodu".

Potrzebny chłopak do konia Aleja Wolności 33. Olejniczak. 6093

Fryzjerka poszukuje pracy od zaraz. Oferty do „Głosu" pod Nr 6087 6087

KUPNO

Lekarskie instrumenty, strzykawki, lampy, mikroskopy, aparaty kupię: Kępiński. Częstochowa Kilińskiego 5. 5961

Kupuje części rowerowe i motocyklowe. Częst., Plac Daszyńskiego Nr 5 sklep części rowerowych. 5963

Kupię warsztat tkacki, ewentualnie z kompletem. Wiadomość Dr Krełowski, Gomunice koło Radomska. 5988

SPRZEDAŻE

Wytwórnia wózków dziecięcych, lalkowych, rowerków i hulajnóg. Częst., Gen. Zajączka 5. E. Głębocki. 6063

Sprzedam szafę 3-drzwiową, jasną politurowaną z lustrem szlifowanym czeskim, łóżko jasne politurowane z wkładem oraz łóżka bliźniacze fornierowane, róża, prawie nowe. Częst., Kopernika 35/37 m. 3 I piętro. 5901

Wózki dziecięce: autka, sportowe głębokie na łożyskach kulkowych Łóżeczka, rowerki. Duży wybór Ceny fabryczne, poleca f-ma M Nirowa, Częstochowa, Aleja N. M. Panny 20. Sklep w podwórzu 154

Za każdą cenę sprzedam maszynę gabinetową, futro męskie na elkach, materiał ciemny bielski na pokrycie futra lub na palto męskie. Krótka 42 m. 3. 5941

Pilnie sprzedam sklep spożywczy. Krótka 42 w sklepie 5940

Maszyna „Singera" gabinetowa bębenkowa mało używana do sprzedania niedrogo. Częst., III Aleja Nr 61 m. 1. 5942

Maszyny „Singera" i części w wielkim wyborze po cenach wyjątkowo niskich nabyć można w składzie Tadeusza Klimczaka Częstochowa ul. Warszawska 50 5827

Okazyjnie sprzedam futro, kołdry puchowe, błam pod szubę, materiał na piżamę. Częst., Berka Joselewicza 9 m. 2 5799

Maszynę „Singera" gabinetową w stanie pierwszorzędnym sprzedam z powodu wyjazdu. Częstochowa, ul. Targowa 10 (sklep) 5953

Dom do sprzedania przy ul. Srebrnej 102 w stanie przyniszczonym. Wiad. Sporna 7 Gospodyni 5952

Pianino „Schrödera" pancerno krzyżowe, koncertowe mało używane, sprzedam poważnemu reflektantowi. Częstochowa, III Aleja Nr 61 m. 1. 5948

Wózki dziecięce, autka do sprzedania. Cena fabryczna. Aleja Nr 40 m. 32 (2 brama, I piętro) 5987

Sprzedam lodówkę, garderobę, tremo i stół rozsuwany Waszyngtona 24 m. 17. 5998

Begonia na groby sprzedaje Aleja Wolności 16, ogród. 6003

RÓŻNE

Cerownia artystyczna Warszawy (Chmielna 9) przyjmuje obecnie Częstochowa, Waszyngtona 20, m. 4. 8144

Pielęgniarka dyplomowana wykonuje zastrzyki, bańki, masaże oraz wszelkie zlecenia lekarskie. Częstochowa, Dąbrowskiego 12 m. 5. 5986

Uwaga! Przyjmę stołowników na obiady jednodaniowe i 2-daniowe. Częst., Waszyngtona 22, II piętro m. 4, tel. 21-06 5949

Lekcje języka angielskiego dla początkujących i zaawansowanych — wymowa oksfordzka — ul. Gen. Zajączka 9 m. 2. 5955

POSZUKIWANIA

Matka poszukuje syna lat 17, Jan Urbański. Łaskawe wiad. pod adr. Częst., Kordeckiego 5, Szeligowscy 5956

Poszukuje rodzinę Zarzyckich Stanisława, Zofię, Halinę i Anielę, przed wojną zamieszkałych w Warszawie na Pradze przy ul. Jagiellońskiej 46 m. 77. Wiadomości kierować Kamiński, Częstochowa, ul. 1 Maja 4. 6009

L. 0.6319

Odpow. za redakcję: Władysław Nowicki. Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 3245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.